Informator

ABSOLWENTEK SEMINARJUM GOSPODARCZEGO, HAFTU
I KRAWIECCZYZNY W KRAKOWIE, UL. SYROKOMLI L. 21

ROK V. SIERPIEŃ-PAŹDZIERNIK 1934 Nr 29.

Międzynarodowy Kongres Kształcenia Gospodarczego

odbył się w Berlinie od 20 26 sierpnia b. r.

Nim przystąpimy do obszerniejszego sprawozdania z Kongresu Gospodarczego, o którym już parokrotnie mówiliśmy na łamach Informatora, pragniemy tymczasem zawiadomić nasze czytelniczki, że kongres ten odbył się przy współudziale 700 osób, delegowanych z 27 państw. Polska delegacja złożona była z 14 osób: p. Marja Karczewska przewodnicząca, p. Marja Chmieleńska, p. wiz. Kamilla Chołoniewska, p. Zofja Czerny-Biernatowa, p. Jadwiga Jeziorowska, p. Elżbieta Kiewnarska, p. dyr. Aniela Komornicka, p. wiz. dr. Marja Lewicka, p. Kamilla Nitschowa, p. Mirosława Badzińska, p. Jadwiga Sczaniecka, p. Marja Strasburger, p. Ewa Sapieżyna, p. wiz. dr. Helena Waniczek. Na otwarciu kongresu przemówiła p. Karczewska witając w imieniu polskich kobiet zebrane delegacje,, zaś w czasie trzeciego posiedzenia kongresu przedstawiła referat zagajający, na temat „Naukowa organizacja pracy w gospodarstwie domowem", który stanowił syntezę 17 referatów zagranicznych, nadesłanych na kongres na tem sam temat. Podczas konferencji na temat „Zastosowanie danych naukowych w nauczaniu gospodarstwa" p. Marja Strasburger podała w jęz. francuskim skrót referatu p. Zofji Czerny-Biernatowej i M. Strasburger p. t. „Rola nauk przyrodniczych w nauczaniu gospodarstwa w szkołach typu licealnego".

Przed rozpoczęciem referatu p. Strasburger po polsku powitała zebrane delegacje, na co odpowiedziały jej grzmiące oklaski. Skrótów referatów pp. Karczewskiej i Strasburger zażądało niemieckie radjo.

Z kongresem połączona była międzynarodowa wystawa nauczania gospodarstwa. Najbardziej wszechstronna, urozmaicona i rozbudowana była wystawa niemiecka. Z pośród innych państw pierwsze miejsce pod względem wartości i logicznego powiązania nadesłanego materjału zajmowała Polska. Wystawa polska nie rozpraszała się na mnóstwo nieskojarzonych ze sobą drobnych szczegółików, lecz była ilustracją referatu na temat roli nauk przyrodniczych i przy pomocy paru ośrodków zainteresowania (Materjały opałowe, Skrobia, Fermentacja mlekowa w gospodarstwie domowem, Przyrządzanie konserw metodą Mehringa) wyjaśniała wzajemne przeplatanie się zajęć praktycznych i ich podstaw teoretycznych. W wystawie wzięły udział następujące polskie szkoły: Państwowe Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa w Warszawie, Seminarjum Gospodarcze w Pniewach, Wyższa Szkoła Gospodarcza w Chyliczkach, Instytut Gospodarczy w Snopkowie, Państwowa Szkoła Przemysłowa w Poznaniu, Państwowa Szkoła Pracy Domowej w Warszawie, Szkoła Gospodarcza w Kuźnicach, Działy gospodarcze warszawskich szkół powszechnych, Szkoła Powszechna w Świętochłowicach i Szkoła Rolnicza Żeńska w Wilgórze. Wystawa cieszyła się dużem uznaniem delegacyj zagranicznych.

Z kongresem połączone były dwie lekcje pokazowe i liczne wycieczki, z których zasługują na uwagę: obóz dobrowolnej służby dla dziewcząt bezrobotnych w Spandau, ogromna szkoła gospodarcza i zawodowa „Lettehaus" w Berlinie, dożynki w seminarjum ogrodniczem w Dahlem i poradnia gospodarcza Heibaudi w Berlinie. W wycieczkach tych, jak również w licznych oficjalnych przyjęciach polska delegacja wzięła udział.

Uchwały powzięte na kongresie, zwiedzone instytucje, a zwłaszcza b. ciekawa i pouczająca wystawa będą omawiane w najbliższym numerze Informatora i ilustrowane zdjęciami, wykonanemi przez polską delegację. Dziś brak już na to miejsca, bo numer ten chcemy poświęcić specjalnie zagadnieniom towaroznawstwa tekstylnego, opracowanym łaskawie przez p. Władysławę Wątorską.

Władysława Wątorska.

Od teorji do praktyki w dziedzinie włókiennictwa.

Gdy rozrzucą przed nami na sklepowym stole zwoje tkanin barwnych, połyskliwych lub prześlicznie matowych, najcieńszych, podobnych do pajęczyny i grubych, rozkosznie ciepłych i miękkich, albo gdy snuje się, jakby w nieskończoność, cieńka nitka, odwijana ze szpulek — mimowoli przychodzi myśl jedna: wszystko to, dzieło inteligencji i pracowitości ludzkiej, da się sprowadzić do wspólnego punktu wyjścia, do włókna.

Tabelka 1.

Porównanie włókien.

	Roślinne		Zwierzęce	
	Bawełna	**Len**	**Wełna**	**Jedwab**
Skład chemiczny:	węglowodany n ($C_6H_{10}O_5$)		ciała białkowe.	
Główny składnik:	błonnik czyli celuloza.		keratyna.	fibroina i serycyna.
Próba ogniowa:	spalanie szybkie zapach b słaby.		zwęglanie, zapach rogowiny.	
Pozostałość:	znikoma ilość popiołu		stop.	
Działanie temperatury:				
1. — na sucho,	mała wrażliwość.		bardzo duża wrażliwość.	
2. — na wilgotno (pranie):	bardzo duża odporność.		średnia.	bardzo mała.
Nasiąkliwość	łatwa	wolniejsza.	bardzo powolna.	
Hygroskopijność normalna:	7	12	18	11
— możliwa.	21	23	40	30
Przewodnictwo ciepła:	największe.	duże	najmniejsze.	pośrednie.
Kwasy: azotowy HNO_3	bez wpływu na barwę.		zabarwienie żółte.	kremowe.
Kwasy: siarkowy H_2SO_4 stęż.:	szybszy rozkład.		słabszy rozkład.	
Kwasy: „ rozcieńczony przy krótkiem działaniu:	częściowa zamiana błonnika na inny węglowodan t. j. amyloid, który z jodem barwi się na niebiesko.		duża odporność.	
Kwasy: octowy:	nie działa, bo na gorąco j. lotny.		bez reakcji.	
Zasady = alkalja: słabe:	nie działają nawet na gorąco.	powodują szorstkość	działanie szybkie niszczące.	
Zasady = alkalja: mocne (na zimno):	uszlachetniają lub nie działają.		działają słabo w obecności gliceryny.	rozpuszczają.
Zasady = alkalja: odczynnik Schweizera:	szybko rozpuszcza, lecz nie rozkłada, a po zakwaszeniu daje się uzyskać błonnik w formie kłaczków.		rozpuszcza się powoli, niszczy i nie wytrącają się kłaczki.	
Sole: Chlorek cynku:	nie rozpuszcza, barwi fioletowo.		rozpuszcza część.	rozpuszcza.
Sole: Podchloryn wapnia — chlorek bielący:	duża odporność.	mniejsza.	— —	— —
Barwniki: Fuksyna:	bez zmiany.		zabarwienie czerwone.	
Barwniki: Nalewka koszenilowa:	jasno różowo.	fioletowo.	szkarłatnie.	

UWAGA: Wskazówki do przeprowadzenia ćwiczeń, podane w kursach korespondencyjnych Państwowego seminarjum nauczycielek rzemiosł w Warszawie w 1931 r.

Drobne i niepozorne, nieraz trudne, do rozpoznania w jakości i rodzaju, potrafi się tak zróżniczkować, wykształcić i przekształcić cudownie.

Co to jest włókno? W najogólniejszem znaczeniu słowa jest to twór organiczny, złożony z drobnych ciał podobnych do włosów, które zwykliśmy nazywać włókienkami. Pod mikroskopem każde włókienko przedstawia się, jako komórka mniej lub więcej wydłużona, lub system komórek.

Po rozpatrzeniu choćby najpobieżniejszem budowy włókna nasuwa się konieczność klasyfikacji na dwie grupy: włókna roślinne i włókna zwierzęce. Wyjątkowo w małej ilości dostarcza nam włókien świat mineralny (azbest), a wreszcie ciała, które nigdy włóknami nie były, mogą sztucznie przybrać postać włókien (szkło lub metal).

W świecie roślinnym tworzywem włókna jest błonnik; zaś keratyna (wełna) oraz fibroina i serycyna (jedwab) w zwierzęcym. Pod względem chemicznym błonnik jest węglowodanem czyli związkiem węgla, wodoru i tlenu o wzorze chemicznym: $n\ (C_6\ H_{10}\ O_5)$, zaś keratyna, fibroina i serycyna są niepełnowartościowemi białkami.

Rozeznawanie włókien, może się odbywać najrozmaitszemi metodami, z których najprostsza i szybka jest próba ogniowa. Włókna roślinne zapalają się szybko, płoną ruchliwym płomieniem bez dymu i pozostawiają znikomą ilość popiołu. Płomień leniwie pełzający, kuleczka brunatnego popiołu i niemiła woń spalonego rogu, wskazuje niezawodnie na włókno zwierzęce.

Próba chemiczna jest również zadawalniająca: kwas azotowy daje reakcję barwną tylko z włóknami zwierzęcemi, przynależność włókna do świata roślinnego stwierdza fakt, że rozpuszcza się w wodorotlenku miedzi. Inne ługi działają obojętnie, lub uszlachetniająco na włókna roślinne, a rozpuszczają zwierzęce. Wreszcie i zdolność wchłaniania wilgoci większa jest przy włóknach roślinnych niż przy zwierzęcych. Bardziej subtelne różnice wykazuje tabelka 1.

Gdy omawiamy szczegółowo włókno, jego budowę, skład chemiczny, — obchodzi nas ono ze względu na otrzymany stąd zespół skrętowy, a wreszcie — tkaninę. Ale do tego potrzeba, by włókno zwykłe, to jest w naturalnym stanie, posiadało pewne cechy. Są niemi: długość określona, a zależna od rodzaju surowca, cienkość oznaczona w mikronach, giętkość, podatność i rozciągliwość. Włókna muszą być wytrzymałe i spoiste, hygroskopijne, muszą posiadać w pewnym stopniu nieprzewodnictwo cieplne. Te cechy dopiero dodatnio klasyfikują włókno do naszych celów, dając mu nazwę **włókna przędzalniczego.** Włókna nie posiadające tych przymiotów, znajdują odrębne, ale dużo mniejsze zastosowanie.

W zakresie włókna przędzalniczego, można przeprowadzić znowu podział na dwie różne grupy:

Tabelka 2.

Podział włókien.

- **RODZIME**
  - **NATURALNE**
    - **ROŚLINNE** — **Przynasienne — Łodygowe — Liściaste — Łupinowe**
      - Przynasienne: bawełna, kapok, wełnianka
      - Łodygowe: len, konopie, juta, ramie, pokrzywa
      - Liściaste: len nowozelandzki, konopie sizal, agawy, konopie manilskie
      - Łupinowe: kokos
    - **ZWIERZĘCE**
      - **Owłosienia**: owiec, baranów, kóz, lam, wielbłądów, zajęcy, królików, kotów angor.
      - **Oprzędowe**: jedwab praw. morwowy, jedwab praw. dębowy
    - **MINERALNE** — azbest
  - **PRZERÓBKOWE**, **ODPADKOWE** — ze świata zwierzęcego lub roślinnego
- **SZTUCZNE** — **JED. SZTUCZNY**, **ROZHAR**, **WŁ. SZKLANE**, **WŁ. METALOWE** — różnego pochodzenia

włókno rodzime i sztuczne. Rodzimem nazwiemy każde włókno przędzalnicze, a więc wykazujące powyższe cechy, otrzymane wprost z surowca. Osobną grupę włókien rodzimych stanowią odpadkowe i przeróbkowe. Pierwsze otrzymujemy przy obróbce włókna rodzimego naturalnego, drugie ze zużytych już tkanin i ich cząstek. Nie mają one tylu zalet co rodzime - naturalne, niemniej znajdują zastosowanie. Sztuczne włókno, którego pochodzenie zostało omówione powyżej, wykazuje znowu sobie właściwe, odrębne cechy fizyczne. Podział ten lepiej uwidoczni niżej załączona tabelka 2.

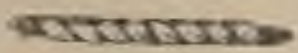
Ogromne znaczenie włókna w życiu gospodarczem, rozpowszechnienie, zastosowanie, polega na umiejętnem przekształceniu włókna i zamianie włókna przędzalniczego na przędziwo. Czynność tę nazywamy przędzeniem. Polega ona na wyciąganiu, podsuwaniu i równoczesnem skręcaniu włókien. Patrz rysunek A. Jest to cały szereg czynności, które zazwyczaj dzielimy na trzy etapy.



A. luźne włókna — wyciąganie taśmy — tworzenie niedoprzędu — przędziwo

1. Czynności wstępne, czyli przygotowawcze
2. Właściwe czynności przędzalnicze.
3. Czynności końcowe.

Przez pierwsze osiągamy oczyszczenie włókien i usunięcie zbyt krótkich, do przędzenia niezdatnych. Ciągłe podsuwanie włókienek układa je w cienkie pasemka, które dalej wyciągamy, zdwajamy, nadając pasemkom bardzo lekki skręt. Znów wyciągamy i skręcamy powtórnie, nadając mu grubość odpowiednią. Jest to już czynność właściwa, a owocem jej tak zwany niedoprzęd. Niedoprzęd jest to zespół skrętowy włókien, ułożony spiralnie, bardziej zwarto, niż przy luźnem złożeniu. Ma to swój dodatni skutek, bo wrazie rozciągania takiego zespołu, zwiększa się tarcie między włókienkami, co przeciwdziała rozerwaniu tychże. Zkolei nastąpić muszą czynności końcowe, różne dla osiągnięcia różnych celów. Jednemu zespołowi nadajemy skręt długi a luźny, a drugiemu krótki a silny. — Patrz rysunek B 1 i 2.

B 1. Skręt długi a luźny. B 2. Skręt krótki a mocny.

Jeden składać się będzie wprost z włókienek, co widać doskonale po rozkręceniu, drugi powstaje przez skręcenie 2 pasm, poprzednio skręconych z włókienek. Różna też bywa ilość przędziw, razem składanych na utworzenie nitki, różny sposób skręcania. Zasadniczo może być skręt lewy i prawy. Chcąc jednak nadać zespołowi wytrzymałość, układamy każdy następny skręt w przeciwnym kierunku do poprzedniego, tworząc zespoły o rożnem złożeniu. Rysunek C 1 i 2.

Tak więc z włókna, odpowiednio przygotowanego, otrzymuje się gotowy do użytku produkt. Jego gatunek cechy i własności, a co zatem idzie i cena, zależą w pierwszym rzędzie od jakości włókna, a co dalej od umiejętnej racjonalnej obróbki. Każ-



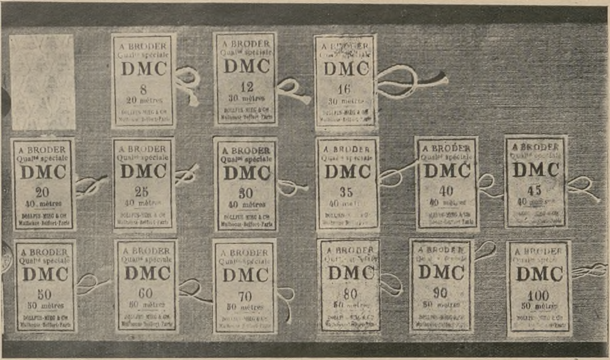
C. 1.



C. 2.

de bowiem włókno (roślinne czy zwierzęce), każdy nawet jego rodzaj i gatunek (len, bawełna, wełna, jedwab) wymaga innej obróbki. Musi to być obróbka staranna, bo tylko włożywszy duży nakład pracy w racjonalne przygotowanie przedmiotu jakościowo doskonałego, możemy oczekiwać pierwszorzędnych wyników. Ale i to czasem nie daje gwarancji, że produkt będzie taki, na jakim nam zależy. Zespoły skrętowe znajdują bardzo różnorodne zastosowanie, muszą mieć różny wygląd. Trudno wymagać, aby nitka, pierwszorzędna gatunkowo dla szewca czy kuśnierza, zadowoliła hafciarkę. Ogromne zróżnicowanie w zakresie hafciarstwa stawia odpowiednie wymagania fabrykacji zespołów: im więcej czasu i trudu ma pochłonąć praca, tem lepszych szukamy do niej dodatków. Nitka na maszynę nie potrzebuje być tak dobra, jak przy ręcznem szyciu lub hafcie. Dobra nitka jest gładka, okrągła, wytrzymała, o odpowiedniem złożeniu i skręcie. Aby się jednak taką stała i aby posiadła inne jeszcze cechy konieczne, musi przejść przez cały szereg czynności uszlachetniających. Zbadana pod względem wytrzymałości przez specjalny przyrząd, zwany mocomierzem (Schoppera), pod względem wilgotności, w ściśle określonych warunkach, czasem bielona, czasem o barwie naturalnej, lub zabarwiona (w tym wypadku nr. koloru oznacza się na szpulce, lub osobnej karteczce), może ulegać dalszym czynnościom jak osmalanie, lustrowanie, merseryzacja, lub naparzanie. Zespół zwłaszcza bawełniany, pokryty jest zakończeniami włókienek, które są widoczne na jego powierzchni. Osmalanie w płomieniu gaz. usuwa niepotrzebne końce włókienka. Jeszcze większą gładkość zyskuje zespół przez lustrowanie, gdy przeciągniemy

Tablica 3. — D. M. C. Artykuł 101.



go przez roztwór kleisty. Połysk nadaje mersyzacja, naparzanie zaś w kotłach parowych czyni nitkę miękką i podatną. Wskutek tych różnych czynności nitka może być matowa lub z połyskiem, krochmalona lub nie, sztywna lub wiotka. Te właśnie cechy kryją się pod nazwami: nici matowe, glansowane, żelazne, floch (miękka, osmalana).

Zużytkowanie zespołów do tkania jest procentowo bez porównania większe, niż zespołów do szycia, koronek, haftu i t. p.

Zużytkowanie nici do haftu, koronek lub szycia wymaga pewnych czynności końcowych. Są niemi: 1) mierzenie, 2) ważenie, 3) numerowanie, 4) nadawanie przyjętej formy handlowej: jak motki, kłębki, szpulki i t. p. 5) opatrzenie znakiem i godłem fabrycznem, a wreszcie 6) pakowanie w duże tuziny (144 sztuk) lub w tuziny zwykłe (12 sztuk). Motanie polega na odwinięciu przędzy z cewek na motowidła, o znanym obwodzie. Stała ilość zwojów z takiego motowidła daje motek dzielony na pasemka. Numerowanie przędzy może być angielskie, francuskie lub międzynarodowe.

1. angielskie oznacza ile motków po 840 yardów, idzie na 1 funt angielski.

2. francuskie oznacza ile motków po 1.000 yardów, idzie na ½ kg.

3. międzynarodowe oznacza ile motków po 1.000 m. idzie na 1 kg.

Stąd też pochodzi różnica w grubości pomiędzy niemi, oznaczonemi tym samym numerem.

To co się dzieje w fabryce wiemy najczęściej z teorji lub co najwyżej z wycieczek, nie pozwalających na wejrzenie we wszystkie szczegóły, i zupełną orjentację. W codziennem życiu otrzymujemy produkt gotowy, zaopatrzony całym szeregiem znaczków, liczb i znaków ochronnych, które służą do szybkiej orjentacji, zarówno w gatunku i pochodzeniu towaru, jak i jego rodzaju. Często fabryka chce pouczyć konsumenta, często jednak chce go zdezorjentować i w błąd wprowadzić, podając towar gorszy za lepszy. Każdy znak na nalepce fabrycznej i każda nalepka powinna nam wiele mówić, nie być hieroglifami, których się nie umie odczytać, ale gwarancją dobrego, celowego zakupna.

Dla lepszej orjentacji znaczą fabryki swoje wyroby skrętowe liczbami, zastępującemi ich nazwę, jak np. biała bawełna D. M. C. z etykietkami niebieskiemi, nosi nazwę artykułu 101, zaś D. M. C. z etykietkami czarnemi — to artykuł 97, który wyrabiany jest w różnych kolorach, także i w białym. Pudełko mieści 24 motki, grubości od 12—40 numeru. Ponieważ jest inaczej skręcany, używa się go przeważnie do wyszywania. Bawełna z etykietkami niebieskiemi jest tylko w kolorze białym; w pudełku mieści się 12 motków, wyrabianych w grubości od 8—120 numeru. Używany jest przeważnie do haftu ze względu na właściwy skręt. Niezależnie od grubości, cena moteczka taka sama, lecz ilość metrów w moteczkach różna, jak to jest uwidocznione na tabelce 3.

Fabryka wyrobów D. M. C. dla wygody konsumentów sporządza własne tabelki swoich okazów, a numery mające większe zużytkowanie podkreśla.

Na tabelkach tych podaje takie znaczki jakie w handlu znajdujemy na kłębkach lub motkach. Górna część tabelki podaje nazwę, fabryczny numer artykułu, rodzaj opakowania, markę, godło fabryki i zastosowanie. Mamy więc takie zestawienie następujących wyrobów D. M. C.: Lin pour dentelles, Coton á broder, Coton mouliné łącznie z Crochet

Tabelka 5 A.

Nalepki ze szpulek nici.

I. II. III.



Tabelka 5 A.

Wytłomaczenie nalepek.

Grupa I. Nici wyrabiane w Łodzi.
Na obwodzie nalepki u góry, nazwa fabryki.
Na obwodzie z boku złożenie nitki, (four-cord = poczwórny sznur) albo miara.
W środku numer grubości
Gwarantowano — t. zn. że fabryka ręczy za podaną ilość yardów albo metrów.
Godła: szczotka, koń, kot, smok, — są to marki nici w gorszym gatunku.
Three = trzy. (czytaj thri).
Thread = nitka. („ tred).

Grupa II. Nici marki angielskiej, wyrabiane w Łodzi.
Best cable laid = najlepsza gruba lina podatna.
Specially prepared for manufacturers = wyrób do pracy ręcznej.
Best quality = najlepszy gatunek.
Glacé = o połysku.

Grupa III. Nici francuskie z fabryki D. M. C. i fabryki L. V.
Cable = nić mocna okrągła.
Retors = nić o widocznym skręcie.
Fil mercerisé — nić merceryzowana t. j. miększa o trwałym połysku.
Floche = nić opalana.
6 Fils = złożona z 6 części.

Grupa IV. Nici fabryki angielskiej Clark i Coats.
Anchor = kotwica.

Grupa V. Nici pochodzenia niemieckiego.
Goeggingen — Gruschwitz — Union — Singer — Harländer — nazwy nici.
Zwirnerei und Nähfadenfabrik = przędzalnia i fabryka nici do szycia.
Garantiert Vollmass = gwarantowana pełna miara.
Sechsfach = six cord = sześcioraka.
Vierfach = poczwórna.
Obergarn = wierzchnia nitka.
Matt — matowa.
Schutzmarke = znak ochronny.
Unterfaden = nitka spodnia czyli dolna.
Zweifach = podwójna.

Grupa VI. Nici niewiadomego pochodzenia bez podania nazwy oraz fabryki.

UWAGA: Wyrazy i znaki powtarzające się nie są po raz drugi uwzględnione.

Tablica 5 B.

Nalepki ze szpulek nici.

Wytłomaczenie nalepek.



„Grzebień“

Wierzch: Na obwodzie u góry — nazwa fabryki łódzkiej. — Na obwodzie u dołu — rodzaj nitki (**four-cord**) — poczwórny sznur, 40 — numer tj. grubość nici. — W środku znak ochronny (Grzebień i napis).



Spód: Różni się od poprzedniej napisem na dole **„gwarantowano“**, co oznacza, że fabryka bierze odpowiedzialność za ilość metrów nici, podaną na nalepce. Zależnie od numeracji ilość podana bywa w metrach lub yardach.



„Trójka“

Na obwodzie u góry nazwa nici „Trójka“. — Po lewej stronie, również na obwodzie — [illegible] Po prawej stronie — złożenie nitki. — Lewa strona — jak poprzednio.



„Superior“

Superior = nazwa nici. — Glace = o połysku. — Łańcuch = znak ochronny. — 2400 y = ilość nici.



„Coats“

Coats = marka nici angielskich, wyrabianych w Łodzi. — Best Cable Laid = najlepszy mocny skręt. — Trade Mark — marka ochronna.



„Coats“

Coats = marka nici angielskich. — Best quality = najlepszy gatunek. — Specially prepared = specjalny wyrób. — For manufacturers = do pracy ręcznej.



„Clark“

Clark — nazwa nici angielskich. — Best six cord = najlepszy poszóstny sznur. Anchor = kotwica.



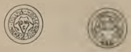
„D. M. C. Alsa“

Couleur 816 = kolor 816. — 80 YDS = ilość yardów.



„D. M. C. Retors d'Alsace“

10 Gr = ilość podana w gramach. — Retors — oznacza nić o wyraźnym skręcie.



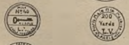
„D. M. C. Cablé“

Cablé = oznacza nić mocną okrągłą — 6 fils = sześcioraka nitka.



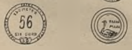
„L. V. Floche Perlé“

Fil mercerisé extra = nić specjalnie merseryzowana. — Floche = nitka opalona. — Perlé = skręt perełkowy. — A la clé = godło (z kluczem).



„L. V. Cablé“

Pour la main et la machine = do szycia ręcznego i maszynowego.



„Harländer“

Harländer = nazwa nici niemieckich. — Extra Qualität = specjalny gatunek. — Six cords = poszóstny sznur.



„Goeggingen“

Goeggingen = nazwa nici niemieckich. — Zwirnerei & Nähfadenfabrik = przędzalnia i fabryka nici. — Garantiert Vollmass = gwarantowana pełna miara — 4 Fach = poczwórna. — Obergarn = nić wierzchnia.



„Gruschwitz“

Gruschwitz = marka nici niemieckich. — 6 Fach Matt = sześcioraka matowa. — Schutz Marke = marka ochronna — Volles Mass = pełna miara.

UWAGA: Wyrazy i znaki powtarzające się nie są po raz drugi uwzględnione.

Tablica 4.



floche. Coton perlé, Cordonnet spécial, Lacets-coton Superfins tasiemki plecione i t. d. Załączona tabelka 4, przedstawia nam taki obraz dla Coton perle t. j. art. 115 i 116.

Najczęściej jednak każdy musi sam zrobić zestawienie dla siebie, więc i tutaj trzeba nabrać pewnej wprawy i orjentacji.

Przyjrzyjmy się takiemu zestawieniu nici szpulkowych i określmy nalepki, zdjęte z drewienek: tablica 5 A i 5 B.

Zestawienie takie, bardzo pouczające, można uczynić w każdym zakresie. Ciekawe jest np. zestawienie zespołów o pasmowatem ułożeniu (np. przędza, moulina), gdzie całość składa się z 4-ech lub 6-ciu, obok siebie leżących nitek, z których każda jest nitką podwójną o luźnym skręcie. I tu różnorodność znaków ochronnych, godeł fabrycznych, ilości i jakości zespołów jest bardzo wielka.

Jaki jest pożytek z tak szczegółowych rozważań? — Unikamy zamęczenia sprzedającego naszemi żądaniami, których sformułować jasno i precyzyjnie nie umiemy. Unikamy także kupowania na „chybił trafił", a więc posługiwania się towarem gorszym, lub nieodpowiednim do naszych celów. Dobrze jeszcze jeśli orjentujemy się w cenie i to nietylko pod tym względem, że nie damy się „nabrać" nieuczciwemu kupcowi, kupując lichy gatunek za drogie pieniądze, ale i sami się nie oszukamy, rozumiejąc istotę kalkulacji cen szpulek małych i dużych, jak to wyżej zostało przedstawione. Tabelka 6 i 7. Jeżeli tak kupujemy, nie trafią się nigdy żale i niezadowolenia opóźnione.

Teorję jednak trzeba umieć łączyć ustawicznie z praktyką, bo życie wymaga pilnej uwagi i śledzenia zachodzących zmian — orjentacji w cenach i gatunkach. Do tego też zmierza owo jakby się zdawało nudne i zgoła niepraktyczne zestawienie znaków, nalepek, grupowania okazów i wysnuwania wniosków.

Komunikaty.

Już dzisiaj zawiadamiamy nasze członkinie, że **Walny Zjazd** Stowarzyszenia Absolwentek Seminarjum G. H. K. w Krakowie odbędzie się dnia **12, 13 i 14 stycznia 1935 r.**

Szczegółowy program Zjazdu będzie ogłoszony w następnym numerze Informatora, teraz pragniemy tylko zwrócić uwagę naszych czytelniczek, że koniec feryj zimowych trzeba będzie poświęcić na obrady zjazdu. Jednocześnie przypominamy także, że uprawnione do udziału w zjeździe są wyłącznie **rzeczywiste członkinie Stowarzyszenia** t. j. takie, **które nie zalegają ze składką** członkowską ponad 3 miesiące.

Dnia 27 października b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycielek gospodarstwa z całej Polski, połączony z Walnym Zjazdem Służby Obywatelskiej. Celem tego zjazdu jest zaznajomienie ogółu nauczycielstwa z materjałami przywiezionemi z kongresu i wystawy berlińskiej przez polską delegację. **Zjazd połączony będzie z wystawą** eksponatów polskich, które powróciły z Berlina, oraz tych, które z powodu trudności przewiezienia nie mogły być wystawione na wystawie międzynarodowej.

Obrady będą trwały jeden dzień i będą się odbywały w sekcjach. Proponowane są następujące tematy z dyskusją: „Rozwój szkolnictwa gospodarczego od 1927 r.

„Wystawy szkolne i ich organizacja".

„Poglądy międzynarodowego kongresu na zastosowanie nauk przyrodniczych w nauczaniu gospodarstwa".

„Wpływ ideałów społecznych na sprawę wychowania w nowych Niemczech".

Komitet wystawowy zwraca się do odnośnych Kuratorjów i Wydziału Oświecenia w Katowicach o przyznanie uczestniczkom zjazdu urlopu na dzień 27 października.

Wiadomości koleżeńskie.

Izabella z Sokołowskich i Kazimierz Czajkowscy zawiadamiają, że ślub ich odbył się w dniu 11 lipca b. r. w kościele parafjalnym Najświętszej Marji Panny w Gdyni.

Gdynia, w lipcu 1934 r.

Redakcja Informatora i Stowarzyszenie Absolwentek Seminarjum przesyłają serdeczne życzenia, aby dawna nasza uczenica i koleżanka powiększyła szereg szczęśliwych mężatek, członkiń Stowarzyszenia, których liczba jest już wcale pokaźna.

P. Stanisława Szkwarkowska, absolwentka z r. 1929, przeniosła się z posady w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, na posadę nauczycielską w Szkole Zawodowej w Iszczołnie koło Lidy.

P. Helena Kopiasówna, abs. z r. 1925, przeniosła się z posady w Seminarjum SS. Urszulanek w Rybniku na posadę w Katowicach w Związku Polek.

Tabelka 6.

Kalkulacja cen nici.

Nazwa nici	Numer grubości	Ilość na szpulce yardy	metry	Cena jednostkowa za szpulkę w 1934 roku	Ilość metrów za 1 grosz	Cena w tuzinie za szpulkę (hurt) 1934 r.
Grzebień — (białe i czar.)	10	200	183	0·28	6·50 m.	0·23 zł
„ „ „	od 30 do 80	200	183	0·25	7·32 m.	0·21 zł
„ „ „	od 30 do 80	1000	915	1·10	8·31 m.	0·95 zł
„ — (zielone)	od 30 do 60	1000	915	1·20	7·62 m.	1·15 zł
Trójka — (glacé)	10	200	183	0·40	4·57 m.	0·38 zł
„ (matowa)	10	200	183	0·45	4·07 m.	0·44 zł
„ „	od 16 do 60	200	183	0·40	4·57 m.	0·35 zł
„ „	od 30 do 50	500	457·50	0·80	5·72 m.	0·70 zł
„ „	od 30 do 40	1000	915	1·50	6·10 m.	1·35 zł
Coats	od 16 do 60		225	0·40	5·60 m.	0·36 zł
„ (kolorowe)	od 30 do 50	200	183	0·45	4·06 m.	0·40 zł
„ (białe i czarne)	od 12 do 24	1000	915	1·40	6·54 m.	1·35 zł
„ „ „	od 40 do 100	1000	915	1·15	7·96 m.	0·90 zł
Superior	80	2400	2190	2·00	10·95 m.	1·70 zł
Smok	30 do 60	500	457·50	0·65	7·04 m.	0·56 zł
Kot	40	100	91·50	0·10	9·15 m.	0·08 zł
Clarka	od 50 do 100	250	229	0·55	4·06 m.	0·50 zł
L. V. — floche perlé	od 24 do 60	10 gramów		0·90	—	0·85 zł
L. V. „ „	od 30 do 60	25 gramów		1·60	—	1·40 zł
L. V. — Cablé merser.	od 30 do 60	200	183	0·50	3·66 m.	0·48 zł
D. M. C. — Alsa	60	33	30	0·14	2·14 m.	0·12 zł
D. M. C. — Alsa	60	80	73	0·28	2·60 m.	0·26 zł
D. M. C. — Retors d'alsace	od 30 do 100	10 i 25 gramów		0·70 i 1·55	—	0·55 i 1·35 zł
D. M. C. — Cablé	od 20 do 120	200	183	0·60	3·50 m.	0·54 zł
D. M. C. — Cablé	od 20 do 80	500	457·50	1·35	3·61 m.	1·30 zł

Ukończyły Seminarjum w Krakowie i wstąpiły do naszego Stowarzyszenia:

A. Seminarjum Gospodarcze:

1. Bukładówna Władysława,
2. Gackiewiczówna Ludwika,
3. Gmytrykówna Marja,
4. Gołdówna Genowefa,
5. Grębska Halina,
6. Kisielewiczówna Lubomira,
7. Ludwikowska Michalina,
8. Łabajówna Leonja,
9. Manzówna Hilda,
10. Mólówna Tekla,
11. Mrozówna Marja,
12. Muthówna Erna,
13. Muckówna Marja,
14. Niewiarowa Joanna,
15. Nowakówna Irena,
16. Orczykówna Irena,
17. Pająkówna Marja,
18. Plaszkówna Marja,
19. Skórczewska Zofja,
20. Śliwówna Michalina,
21. Sygnarska Krystyna,
22. Wachtlówna Krystyna,
23. Zatcherówna Łucja,
24. Żebrokówna Helena,
25. Żyburówna Stanisława.

B. Seminarjum Haftu:

26. Hodoniówna Eleonora,
27. Indelakówna Marja,
28. Lisówna Marja,
29. Nowakówna Henryka,
30. Pytaszówna Otylja,
31. Rosołówna Jadwiga,
32. Smoleniówna Eugenja,
33. Szczerbińska Kazimiera,
34. Zurowska Barbara.

C. Seminarjum Krawieczyzny:

35. Budzianka Marja,
36. Chmielowska Marja,
37. Kranzówna Marja,
38. Michalska Zofja,
39. Pawłowska Marja,
40. Pawlikowska Zofja,
41. Pająkówna Felicja,
42. Rzucidłówna Jadwiga,
43. Szeliżanka Stefanja,
44. Stawczykówna Janina,
45. Starzewska Zofja,
46. Zdankówna Kazimiera.

Tabelka 7.

Zestawienie nici do szycia.

Pochodzenie	Nazwa	Złożenie	Ilość na szpulce	Nr. grubości	Jakość
polskie	„Trójka" matowa	z 6 pasm	200, 500, 1.000 yards.	od 16 do 60	bardzo dobre, ale nie-[illegible]
—	„Trójka" glacé	z 3 pasm	200, 500 yards.	od 10 do 50	słabe
—	„Grzebień" mat. — —	z 4 pasm z 2 „	200, 500, 1.000 yards.	od 10 do 80	średnie
—	„Smok"	z 3 pasm	200, 500 yards.	od 30 do	słabe
—	„Zegar"	z 3 pasm	200 yards.	od 30 do	słabe
—	„Szczotka"	z 3 pasm	200 yards.	od 30 do	słabe
angielskie wyrabiane w Łodzi	„Superior" glace	z 4 pasm	500, 2.400 yards.	80	dobre
— —	„Coats"	z 4 pasm	225 m. i 1.000 yards.	od 30 do 100	dobre
angielskie prawdziwe	„Coats"	z 4 pasm	225 m. 1.000 yards.	od 30 do 120	dobre
— —	„Coats" kolorowe	z 6 pasm	183 m.	od 40 do 50	bardzo dobre
— —	„Clarca"	z 6 pasm	250 yardów	od 25 do 100	bardzo dobre
francuskie	„D. M. C. Retors d'Alsa"	z 2 pasm	10 gram. i 25 gr.	od 30 do 100	słabe
—	„D. M. C. Alsa"	z 3 pasm	33 yards i 80 y.	60 i 40	dość dobre
—	„D. M. C. Cablé" mercerisé	z 6 pasm	200 y. — 500 y.	od 20 do 200	bardzo dobre
—	„L. V. Cablé" mercerise	z 6 pasm	200 y. = 500 y.	od 25 do 200	bardzo dobre
—	„L. V. Perle" floche fil mercerise	z 2 pasm	10 — 25 gramów	20, 24, 26, 28, 30, 32, 36, 40, 50, 60.	dobre
niemieckie	„Harlander" (barwne) extra qualité	z 6 pasm	150 m.	od 50 do 80	bardzo dobre
„	„Harlander"	z 4 pasm	450 m.	od 30 do 80	dobre
—	„Goeggingen"	z 4 pasm	1.000 y.	od 16 do 80	dobre
—	„Gruschwitz"	z 6 pasm	1.000 m.	od 20 do 100	bardzo dobre
—	„Gruschwitz"	z 3 pasm	200 — 500	od 20 do 80	dość dobre

St. Szoberowa.

Z zagadnień szkolenia praktykantek.

Ustalony rozkład czynności domowych obejmować może jedynie prace powtarzające się co pewien okres czasu, czyli tak zwane czynności codzienne, tygodniowe, miesięczne, kwartalne, roczne i t. d.

Wypracowanie i wykonywanie planu działania dla rodzinnego gospodarstwa w zakresie różnorodnych prac jest zadaniem dość trudnem i ważnem, bo warunkującem między innemi spokój i harmonję współżycia domowego. Zrozumiałem więc jest dążenie gospodyń, aby bez ważnych powodów, codziennego trybu życia nie naruszać, nawet wtedy, gdy nieprzewidziana potrzeba, wytworzona przez zmienne warunki życia, zmusza do powiększenia ilości pracy gospodarczej.

W tym utrzymywaniu ustalonego przez plan rytmu życia ćwiczyłam w mym domu pracujące praktykantki, dając im, poza codziennemi zajęciami do opracowania zadania następujące:

Czwartek 11 stycznia 1934 r. 9 godzina rano (data wręczenia zadania).

Treść zadania.

I. W niedzielę dnia 14. stycznia będziemy gościć na obiedzie cztery osoby — goście spodziewani — młodzież uniwersytecka.

II. Na wydatki gospodarcze żywnościowe do niedzieli włącznie przeznaczam 30 zł.

III. Na obiad niedzielny chciałabym mieć: **Przystawka:** pasztet z zająca z oliwą i cytryną. **Zupa:** pomidorowa z ryżem (nie na mięsie). **Pieczyste:** rostbef z kartoflami i kalafiorem. **Deser:** krem kawowy z andrutami.

Proszę rozplanować zajęcia dodatkowe, wynikające z przyjęcia gości i wybudżetować utrzymanie domu w ciągu następnych trzech dni: piątku, soboty i niedzieli.

Jako konieczne wyjaśnienie warunków planowania podaję tu następujące szczegóły, dotyczące mego gospodarstwa.

Rodzina moja składa się z trzech dorosłych osób. Mieszkamy w części miasta, oddalonej od centrum handlowego. W roku 1933/34 miałam dwie pomocnice gospodarcze: stałą służącą — kucharkę i przychodnią — praktykantkę, absolwentkę P. S. N. G. Te dwie osoby spełniały wszystkie prace domowe, gotowały, sprzątały, prały, naprawiały bieliznę, wykonywały również łatwiejsze szycie domowe.

Plan codziennych zajęć był następujący:

Kucharka.

6.30—7 oczyszczenie ubrań.

7—8.30 sprzątnięcie kuchni, korytarza kuchennego i przygotowanie śniadania.
8.30—9 śniadanie.
9 11 zależnie od dnia — zakupy lub inne okresowe zajęcie tygodniowe.
11—14 przygotowanie obiadu.
14—15 wydanie obiadu.
15—16.30 sprzątnięcie po obiedzie naczyń i kuchni.
16.30—18.30 odpoczynek.
18.30—20.30 przygotowanie kolacji, podanie jej, sprzątnięcie naczyń, rachunki, dyspozycje.

Praktykantka.

8- 11 Sprzątnięcie codzienne mieszkania.
11-- 11.30 oczyszczenie i pochowanie narzędzi, służących do sprzątania.
11.30—12 odpoczynek i drugie śniadanie.
12—14 zależnie od dnia pewne okresowe zajęcia tygodniowe.
14—15 podanie obiadu.
15—16 sprzątnięcie po obiedzie wraz z kucharką.
16—18 szycie lub naprawianie.

Praktykantka w zakresie powyższego planu musiała pomieścić dodatkowe prace, wynikłe z przyjęcia gości, zarówno własne jak i kucharki; zrobiła to w sposób następujący:

Czwartek 11. I. godz. 12—2 zamiast przewidzianych zajęć tygodniowych:

I. Przejrzenie zapasów spiżarnianych.

II. Wyszczególnienie zakupów na niedzielę i obliczenie ich kosztów.

III. Ułożenie menu na piątek i sobotę i wyszczególnienie zakupów na te dwa dni.

IV. Rozplanowanie w czasie wszystkich łącznie zakupów.

V. Rozplanowanie w czasie przygotowania obiadu niedzielnego.

VI. Rozdzielenie wszystkich dodatkowych czynności między praktykantkę i kucharkę.

Punkt II. **Zakupy na niedzielę** (po sprawdzeniu zapasów spiżarnianych okazało się, że trzeba kupić): Mięsa na pasztet, rostbef, śmietanka, śmietana, mleko, kalafiory, andruty, włoszczyzna (do zupy) maggi w płynie.

Koszt tych zakupów:

1 przodek zajęczy	zł. 0.60
1 kg cielęcy	zł. 2.60
[illegible] kg słoniny	zł. 0.90
½ kg boczku wiep.	zł. 0.80
½ kg wątróbki ciel.	zł. 1.20
zł.	6.10
Maggi	zł. 1.40
2 kg rostbefu bez kości	zł. 4.—
½ lit. śmietanki	zł. 1.80
½ lit. mleka	zł. 0.25
1 litr śmietany	zł. 1.80
2 szt. kalafiorów	zł. 0.90
7 szt. andrutów a 10 gr	zł. 0.70
zł.	10.85

Razem:

pasztet	zł. 6.10
inne	zł. 10.85
zł.	16.95

Zakupy na niedzielę wynoszą ogółem zł. 16.95.

Punkt III. **Menu na piątek:**

Zupa jarzynowa z grzankami. Karp pieczony w śmietanie, kartofle. Tort biszkoptowy z truskawkowym dżemem.

Na sobotę:

Rosół z lanemi kluskami. Sztuka mięsa — sos chrzanowy, ogórek kiszony, brukselka i kartofle. Tort z dnia poprzedniego.

Zakupy na te dni i ich koszt.

1 kg karpia	zł. 2.40
1 [illegible] kg mięsa wołowego	zł. 1.80
Ogórek kiszony	zł. 0.20
Brukselka	zł. 0.25
Kapusta włoska	zł. 0.15
Włoszczyzna	zł. 0.20
12 szt. jaj	zł. 1.80
zł.	6.80

Zakupy na wszystkie trzy obiady kosztować będą łącznie złotych 23.75.

Pozostałe z wyznaczonych 30 zł. — 23.75 zł. = zł. 6.25 wystarczą na zakup pieczywa, mleka i masła do śniadań i kolacji.

Punkt IV. **Plan zakupów.**

Czwartek między 16.30—18 godz. **kucharka** kupuje w jatkach nietargowych mięsa na pasztet, rostbef, oprócz tego maggi, andruty.

Piątek, kucharka kupuje o godz. 9—11 na targu na Koszykach: Karpia, śmietanę, jarzyny, jaja.

Sobota w godzinach 7—8 kucharka kupuje w pobliskim sklepie przy zakupach śniadaniowych. Śmietankę na krem. Mięso na rosół.

Punkt V. **Rozplanowanie wykonania obiadu niedzielnego.**

Piątek w czasie gotowania obiadu od 11—15 godz. Uduszenie mięsa na pasztet — wyk. kucharka.

Sobota w czasie gotowania obiadu od 11—15 godz. Skręcenie, przyprawienie i wypieczenie pasztetu wyk. kucharka.

Sobota po wydaniu kolacji po 20 godz. Przyprawienie rostbefu — wyk. kucharka.

Sobota między godz. 18—20. Przyprawienie kremu — wyk. praktykantka.

Niedziela między 11—14. Gotowanie zupy, rostbefu i jarzyn — wyk. kucharka.

Niedziela od 12—14 godz. Nakrycie do stołu, przybranie półmisków, przybranie kremu — wyk. praktykantka.

Zadanie wyżej przedstawione jest mało skomplikowane, było pierwszem organizacyjnem wykonanem w moim gospodarstwie przez młodą absolwentkę. Powyższy przebieg został ustalony po zrobieniu pewnych, zresztą niewielkich poprawek przeze mnie. Wykonanie pokryło się całkowicie z planem.

Redaktorka naczelna: Zofja Czerny-Biernatowa, Warszawa XXII, Mianowskiego [illegible] — Drukarnia Polska Kraków, T. Kościuszki [illegible]